

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 210— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 250 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 250 Za granicą M. 300

Cena p. 97

mer 77

w 1 na

5

1921.

Słowo Polskie

wyciąga dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz nonp., w ogłoszeniach 10 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 30 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 60 Mk. Po kronice 50 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 4 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego. — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Rząd angielski zaprzecza istnieniu konfliktu z Francją.

Londyn. (PAT) Angielski komisarz w Opolu wskazuje na konieczność szybkiego rozwiązania kwestii Górnego Śląska. Panuje przekonanie, że nie jest polityczną koniecznością wysłanie wojsk wszystkich trzech państw i że wysyłka taka nie będzie potrzebna, jeśliby decyzja Rady Najwyższej szybko nastąpiła. Równocześnie Urząd Spraw Zagranicznych wyraża zdziwienie, że po obu stronach Kanalu jest mowa o naprężonym stosunku między obu rządami, wierz bowiem, że rząd francuski w kwestii tej tak jak poprzednio, będzie działał wspólnie z aliantami. Różnica zdania istnieje tylko co do sposobów postępowania.

PRASA ANGIELSKA OBAWIA SIĘ SZALEŃSTWA FRANCJI.

Londyn. (E. E.) Rad'o. „Daily Herald“ przewiduje wybuch nowej wojny europejskiej wywołanej przez Francję, która chce uczynić zadość swoim odwiecznym pragnieniom utrzymania hegemonii w Europie. Wobec tego obowiązkiem Anglii jest uczynić wszelkie wysiłki, aby przeciwdziałać szaleństwu narodu rękoma z nią sprzymierzonego.

Zwłoka w sprawie śląskiej — zwrotem na korzyść Polski.

Bytom. (PAT.) Z powodu odroczenia rozstrzygnięcia kwestii górnośląskiej „Polak“, organ Nar. Part. Rob. pisze między innymi: Wszyscy zadają sobie pytanie, czy zwłoka ta wyjdzie na naszą korzyść. Zdaniem naszym nie ma powodu do pesymizmu, owszem dzięki krokom ostrożności, podjętym przez Francję, która uważa za konieczne najpierw wzmocnić wojską koalicję na G. Śląsku a dopiero potem wydać wyrok, odroczenie to można uważać za zwrot na naszą korzyść z następujących względów: Przysięgając do likwidacji powstania na G. Śląsku, władze powstańcze stosownie do żądań sojuszników wypełniają je co do joty. Powstańców wycofano całkowicie i rozbrojono, natomiast gen. Hoefer postępuje inaczej. Zgodził się on oficjalnie na te same warunki, co i my, ale w rzeczywistości odciął swoich nie cofnął ani nie rozbroił. Stwierdzają to nasi ludzie, jak również i władze koalicyjne.

To też Francji nie pozostaje nic innego, jak tylko powiększyć liczbę swoich wojsk, aby tym sposobem przywrócić dawny swój autorytet. Przyznać jednak wypada, że zanadto długa zwłoka w rozwiązaniu kwestii górnośląskiej byłaby niepożądana, albowiem odbiłoby się to na wewnętrznych stosunkach Górnego Śląska. Już dziś bowiem objawia się tu i ówdzie wśród ludności bądź podniecenie, bądź zniechęcenie. Żywiły z pod ciemnej gwiazdy wicher, korzystając z nieuporządkowanej służby bezpieczeństwa inni znowu biorą się do rozbojów. Nikt też nie chce umieszczać swoich kapitałów w jakichkolwiek przedsiębiorstwach, dopóki działania niemieckie stwarzają niepewną przyszłość kraju. Bądź co bądź wysłanie nowych wojsk na G. Śląsk już samo przez się przyczyni się do uspokojenia umysłów i przywrócenia ładu i porządku.

ROBOTNICY ŚLĄSCY PRZECIW PASKARSTWU.

Katowice. (Tel. wł.) 23 lipca. Od naszego specjalnego sprawozdawcy. Dnia 20 bm. zjechali się do Królewskiej Huty przedstawiciele robotników zgrupowanych w Zjednoczeniu Narodowym Polskiem i NPr., oraz wszystkich prawe stowarzyszeń współdzielczych. Na zjeździe zapadły uchwały, mające na celu położyć kres paskarstwu kupców żydowskich i niemieckich.

- Polska a Związek bałtycki.

Gdańsk. (E. E.) „Danz. N. Nachr.“ omawiając w osobnym artykule sprawę udziału Polski w konferencji państw nadbałtyckich w Helsingforsie i twierdzi, że wycieczka dziennikarzy bałtyckich po Polsce była 1-szym etapem rozpoczęcia się polityki porozumienia. 2-gim etapem tej polityki są obecne rokowania w Helsingforsie.

Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu uchwalony.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 lipca. Rada ministrów uchwaliła wczoraj projekt ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu stosownie do wniosków przedstawionych przez ministerstwo spraw wewnętrznych. We wtorek ma być przedstawiony projekt ordynacji wyborczej do Senatu.

Warszawa. (E. E.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono ostateczny projekt ordynacji wyborczej do Sejmu. Sejm liczyć ma 360 posłów z całej Rzpltej. W każdym okręgu wyborczym będzie oznaczona ilość posłów. Porzucono zatem myśl uzależnienia liczby posłów od liczby oddanych głosów. Na najbliższej Radzie ministrów wpłynie projekt ordynacji wyborczej do Senatu. Przewidywane jest, że i ten projekt Rada ministrów zatwierdzi przed zebraniem się Sejmu.

Briand godzi się na zwołanie Rady Najwyższej w dniu 15 sierpnia.

Horsea. (PAT) W odpowiedzi na propozycję angielską dotyczącą zwołania Rady Najwyższej do Boulogne na 28 bm. Briand obstaje przy swoim stanowisku i oświadcza, że opuszcza jutro Paryż na czas dłuższy a na wyładek, gdyby rząd angielski obstawał przy propozycji szybkiego zwołania konferencji.

Polska. (PAT.) Nieporozumienie pomiędzy Londynem a Paryżem w sprawie konferencji Rady Najwyższej odnośnie do problemu G. Śląska zostanie prawdopodobnie usunięte w drodze kompromisu w ten sposób, że konferencja zwołana będzie w pierwszych dniach sierpnia br.

Prasa włoska wysuwa projekt tymczasowego państwa autonomicznego

Rzym. (PAT) „Corriere della Sera“ zamieszcza artykuł w sprawie Górnego Śląska, w którym uznaje za konieczność podzielenia Górnego Śląska. — Jesteśmy przyzwyczajeni — pisze „Corriere della Sera“ — załatwieniu sprawy Górnego Śląska, na podstawie cyfr globalnych. Polacy mają większość w powiatach rybnickim, pszczyńskim, w Katowicach i Zabrze.

„Corriere della Sera“ uważa propozycję Sforzy za najbardziej zbliżoną do sprawiedliwości, sądzi jednak, że propozycja ta niszczy jednosc okręgu węglowego i dlatego rozczarowuje Niemców a nie zadowala Polaków.

Jeżeli Briand chce wytrwać w polityce zapoczątkowanej w Wiesbaden, to nie będzie mógł dać Polakom więcej niż powiaty pszczyński i rybnicki. Jeśli zaś zechce iść — jak się zdaje — inną drogą jest prawdopodobne, że osłabi Niemców ale napewno ich rozdzieli.

Propozycja włoska może być przyjęta pro bono pacis, ale to będzie pechów niepewny. Dlatego kto wie czy nie weźmie górą myśl tymczasowego państwa autonomicznego.

Sytuacja na Górnym Śląsku staje się poważna.

Paryż. (PAT.) Havas. Wymiana zapamiętanych między Londynem i Paryżem w sprawie G. Śląska trwa w dalszym ciągu. Saint Aulaire otrzymał dziś wieczorem telegraficznie nowe instrukcje, które polecają mu poczynić starania celem przekonania rządu angielskiego o konieczności wysłania posiłków na G. Śląsk i zapewnienia poszanowania decyzji państw sprzymierzonych oraz o konieczności wezwania komisji znawców, któraby zbadała stan techniczny problemu przed zebraniem się Rady Najwyższej.

Koła francuskie uważają, że trzej przedstawiciele komisji międzysojuszniczej w nocy swojej przesłanej konferencji ambasadorów zaznaczyli, że pragnęliby wzmocnienia wojsk międzysojuszniczych na G. Śląsku oraz, że potrzeba przysłania posiłków staje się z każdym dniem bardziej nagląca. W istocie sytuacja na G. Śląsku jest poważna i będzie niepewna dopóki nie nastąpi ostateczna decyzja. Wobec tego, że wojska które rozporządza komisja, są niewystarczające dla przeszkodzenia ewentualnemu wybuchowi zaburzeń oraz utrzymania porządku na rozległym terenie plebscytowym, muszą być sprowadzone posiłki. Ponadto S. Aulaire ma zawiadomić Foreign Office, że Laurent otrzymał polecenie zwrócenia się do rządu niemieckiego z żądaniem wydania wszelkich zarządzeń potrzebnych do ewentualnego przewiezienia dywizji francuskiej na G. Śląsk.

RZĄD NIEMIECKI GROZI REWOLUCJĄ.

Berlin. (E. E.) Radio. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy p. Gradauer oświadczył, że tylko naj-

szybsze rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej może za pobiedz wielkim nieszczęściem. Możliwy jest zamach rewolucyjny ze strony samobrony skierowany przeciw gabinetowi Wirtha.

Rzym. (E. E.) Radic. „Tribuna“ podaje, że ambasador włoski w Berlinie Fracatti zwrócił uwagę niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Rosenowi na fakt, iż zagadnienie górnośląskie ma być rozstrzygnięte przez Radę Najwyższą. Niemcy uprawiają niebezpieczną grę; popierając wszelkie wystąpienia swoich rodaków górnośląskich przeciw Polakom. Fracatti zwrócił uwagę rządu niemieckiego na konsekwencje jakiegoby polityka ta pociągnąć mogła w razie ewentualnego nowego wybuchu na G. Śląsku.

Berlin. (EE. Radio.) W Berlinie wydrukowano proklamację w 3 egzemplarzach w celu rozrzuconia jej między wojska koalicyjne, które będą przejeżdżać przez terytoria Niemiec na Górny Śląsk. Odezwa ta podpisana jest przez partię komunistyczną. Istnieje jednak wszelkie prawdopodobieństwo, że została ona wydana przez niarodajne koła niemieckie, względnie za ich wiedzą i pomocą. Odezwa ta wzywa żołnierzy koalicyjnych do wypowiedzenia posłuszeństwa oficerom, twierdzi, że po Górny Śląsk wyciąga ręce międzynarodowy kapitalizm i wzywa żołnierzy do połączenia się z robotnikami.

Bytom. (PAT.) Władze koalicyjne zamknęły w Gliwicach biuro niemieckiego komisariatu plebiscytuowego, gdyż w czasie rewizji znaleziono wiele broni i dokumenty stwierdzające, że biuro jest siedzibą Orgechu.

Następstwa listu pasterskiego msgr. Ogno.

Bytom. (Tel. wł.) 23 lipca. Od naszego specjalnego sprawozdawcy. Przedstawiciele kleru protestanckiego wydali do komisji międzysojuszniczej w Opolu memoriał, w którym proszą o zapewnienie im bezpieczeństwa życia, zagrożonego rzekomo przez Polaków.

Skarżą się, że duchowni protestanccy nie mogą pełnić swych funkcji, gdyż po drodze do kościoła, napadają na nich bandy polskie.

Memoriał ten jest następstwem listu pasterskiego delegata Stolicy Apostolskiej msgr. Ogno.

Nowa dywizja francuska w drodze.

Bytom. (PAT.) Do Opola przybyli już kwaterni-strze nowej dywizji francuskiej, mającej przybyć na G. Śląsk z Moguncji. Przygotowania wskazują, na to, że zamierzony jest dłuższy pobyt tych wojsk.

— Gdańsk. (PAT.) „Danż. Ztg.” podaje za „Chicago Tribune”, że marsz. Foch i minister wojny Bartou zakończyli wczoraj przygotowania do wysłania francuskiej dywizji na G. Śląsk, nie czekając na zarządzenia angielskie i włoskie w tym kierunku.

Bytom. (Tel. wł.) 23 lipca. Od naszego specjalnego sprawozdawcy. Komisja międzysołusznicza w Opolu zażądała przeprowadzenia rewizji na całym G. Śląsku, celem odkrycia składow bronii i amunicji.

Bytom. (PAT.) Od wczoraj żołnierze angielscy razem z francuskimi pełnią służbę na dworcu w Katowicach i przeprowadzają u podróżnych rewizję w

poszukiwaniu za bronią. Na pograniczu polskim również od wczoraj posterunki angielskie łącznie z francuskimi pełnią straż pograniczną.

GEN. MARINIS POWRÓCI NA G. ŚLĄSK.

Bytom. (Tel. wł.) 23 lipca. Od naszego specjalnego korespondenta.

Oficjalnie donoszą, że odjazd gen. Marini'ego z Opola do Rzymu nastąpił na wyraźne życzenie włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, które chce przekonać się u swego przedstawiciela o stosunkach na G. Śląsku.

Wiadomości o tem, jakoby gen. de Marinis nie miał już powrócić na G. Śląsk są zupełnie bezpodstawne.

Konferencja waszyngtońska a rozbrojenie Niemiec.

Paryż. (PAT.) W artykule umieszczonym w „Petit Journal” Viviani stwierdza, że o ile chodzi o kwestię rozbrojenia, uchwały waszyngtońskie nie będą mogły być sprzeczne z genewskimi, miejsce bowiem nie odgrywa żadnej roli.

Chodzi tylko o rozwiązanie sprawy, która interesuje cały świat. Jeżeli rząd amerykański potrafi ją rozwiązać, to inicjatywa jego będzie stanowiła faktyczniej doniosłość historyczną.

Następnie poświęca Viviani dłuższy ustęp Lidze Narodów, wyrażając się z uznaniem o idei tej Ligi i o jej dotychczasowej działalności, podkreśla jednakże że błędem było umieszczenie projektu o Lidze Narodów jako wstępu do traktatu wersalskiego, który powinien być odrębną całością, zastosowaniem zaś jego powinno się zająć narody, które przypieczętowały go krwią swoich członków. Viviani występuje ostro przeciw dopuszczeniu Niemiec do Ligi Narodów, co zdaniem jego byłoby równoznaczne z rewizją traktatu.

Powracając do sprawy rozbrojenia, którą uważa za jeden z najważniejszych problemów, autor wyraża przekonanie, że gdyby zamierzone dzieło się nie udało, cały świat byłby tem boleśnie dotknięty, gdyż byłoby to pograżeniem najszlachetniejszych idei ludzkości — tem więcej, że chodzi tu nie tylko o sprawę rozbrojenia, ale i o postęp moralny całego świata.

Zwłaszcza Francja, główna ofiara wojny, zadłużona, która w olbrzymiej mierze przyczyniła się do zwycięstwa a nie uzyskała dotychczas odszkodowań, powinna widzieć w tem przedsięwzięciu coś więcej, niż nowe iluzje. Viviani zapewnia, że sprawa rozbrojenia zależy od tendencji panujących w każdym narodzie, gdyż żadna kontrola techniczna nie może wpłynąć na naród wojowniczy, przesycony ideami rewansu.

Autor kończy stwierdzeniem, że tylko nacisk wyarty na Niemcy przez wszystkie mocarstwa, może zmusić je do uznania tej nowej idei. Wszystkie narody wezwane do Waszyngtonu powinny zobowiązać się do czuwania nad rozbrojeniem Niemiec, bez czego nie jest możliwe wprowadzenie w życie tej idei. Je sfery odpowiedzialne najlepiej uczyniłyby zajmując się odrazu całokształtem zagadnień polskich, czyli łącząc sprawę Górnego Śląska ze sprawą Galicji wsch. Zagadnienie Górnego Śląska jest tem pilniejsze, jeżeli się zważy obecne napięcie stosunków polsko-litewskich.

RZĄD SOWIETÓW ORAZIŁ SIĘ.

Praga. (PAT.) Cziczorin wysłał do rządów koalicyjnych, do Chin i Japonii notę z oświadczeniem, że wobec faktu, iż rząd sowieński nie został zaproszony na konferencję rozbrojenia, rząd rosyjski nie uzna postanowień tej konferencji i zastrzega sobie swobodę działania.

WATYKAN WEŹMIE UDZIAŁ W KONFERENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ.

Rzym. (PAT.) Jak slychać Watykan miał podjąć kroki zmierzające do uzyskania prawa uczestniczenia w konferencji waszyngtońskiej.

Paryż. (PAT.) Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Harding nie waży udziału w konferencji rozbrojenia ani w konferencji spraw Dalekiego Wschodu. Przedstawicielem Ameryki na tych konferencjach będzie Hughes.

Waszyngton. (PAT.) Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił Belgię i inne zainteresowane państwa, że mogą być reprezentowane na konferencji waszyngtońskiej jeśli kwestja Oceanu Spokojnego wejdzie na porządek obrad a interesy tych państw będą wchodziły w rachubę.

O udział Polski w Małej Entencie.

Praga. (PAT.) „Tribuna” przynosi wiadomość, po której rzekomo z polskich źródeł, iż udział przedstawicieli polskich w konferencji niegłów stanu małej ententy w Marienbadzie nie jest wykluczony. Na konferencji tej, w której — jak wiadomo — weźmie udział Benesz, jugosłowiański premier Pasicz i rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu, byłaby Polska reprezentowana przez swego praskiego posła Piltza. Równocześnie „Tribuna” cytuje artykuł

warszawskiego „Kurjera Polskiego” omawiający możliwość wejścia Polski w skład małej ententy pod warunkiem, że Czechosłowacja uzna układ pokojowy zawarty w Rydze i państwową przynależność Galicji wschodniej do Polski. Ze względu na te warunki — radzi „Tribuna” przyjmować z rezerwą podaną przez siebie wiadomość o możliwości udziału przedstawicieli Polski w konferencji marienbadzkiej.

Wojskowe przygotowania na Litwie kowieńskiej.

Wilno. (PAT.) Z Kowna donoszą, że Litwa robi artyleryjskie zakupy w Holandji. Przed paru dniami oficer litewski dla specjalnych zarządzeń przy litewskim ministerstwie dla spraw wojskowych jeździł do Holandji dla zakupu 8 dział. Transakcja nie doszła do skutku, gdyż w Holandji zażądano zapłaty złotem. Do Kowna nadszedł transport mundurów i amunicji z Niemiec.

Wilno. (PAT.) Na Litwie kowieńskiej wywołała

wielkie zaniepokojenie niespodziewana mobilizacja koni.

Wilno. (PAT.) W pasie neutralnym i przyfrontowym Litwy energicznie organizują oddziały partyzanckie zaopatrując je w karabiny i granaty ręczne. Ludność odnosi się do tych oddziałów niechętnie. Regularne oddziały litewskie i partyzanckie napadają na wsie w pasie neutralnym i grabią włościan zabierając im zbiory.

Propaganda komunistyczna w Polsce.

Wilno. (PAT.) Do „Osobotłiela” zgłasza się bardzo wiele ludzi, którzy pragną wyjechać do Polski dla prowadzenia tam pracy wyrotowej. Z pomiędzy nich wybiera się tylko wybitniejszych i pewniejszych pod względem politycznym.

Wilno. (PAT.) Na wiecu białorusko-komunistycznym w Mińsku uchwalono zwrócić się do rządu so-

wieckiego z prośbą o uwolnienie z pod zaboru polskiego Białorusinów ziem wileńskiej i grudziądzkiej.

Wilno. (PAT.) Z Mińska donoszą, że na Białorusi bolszewicy przeprowadzają rejestrację oficerów i urzędników wojskowych do lat 55.

Irlandja uzyskała poważne koncesje.

Dublin. (PAT.) Natychmiast po swoim przybyciu miał De Valera dłuższą konferencję z głównodowodzącym irlandzkiej armji republikańskiej. De Val-

lera zachował wobec każdego ściśle milczenie. Z Glasgow donoszą, że uwolniono 18 rozmaitych więźniów politycznych.

Turcy cofają się.

Angora. (Havas). Wiadomości nadchodzące z frontu potwierdzają, że Turcy cofają się, zabierając z sobą cały materiał wojenny. Prawe skrzydło tureckie kontynuuje w dalszym ciągu walkę z lewym skrzydłem greckim, starając się je powstrzymać. Na całym froncie toczą się walki.

Ateny. (PAT.) Gunaris zawiadomił Izbę o odniesionym zwycięstwie. Izba manifestowała na cześć króla i armji.

Ateny. (PAT.) Król Konstantyn wyjechał do Smyrny i Esti Hissach.

Dalsze raty odszkodowań.

Berlin. (PAT.) Frankfurcki korespondent „Local anzeigera” donosi, że Niemcy zaproponowali komisji odszkodowań wpłatę 6 weksli po 10 milionów dolarów. W konferencji odbytej w ministerstwie finansów, w której oprócz zastępców rządu wzięli udział wybitni przemysłowcy i finansisci, oświadczył minister, że zaopatrzył się w walutę potrzebną dla pokrycia raty wynoszącej miliard do dnia 31. sierpnia.

Kongres P. P. S. w Łodzi.

Łódź. (PAT.) Dziś w południe rozpoczęły się w sali koncertowej obrady 18-go kongresu P.P.S. Na kongres przybyło z górą 200 delegatów z całej Polski. Jako goście przybyli Jowett, przedstawiciel Centralnego Komitetu angielskiej partji pracy, Pankrac, przedstawiciel niemieckich socjalistów w Polsce, Targanek, przedstawiciel Czechosłowacji: Buiko, przedstawiciel Litwy i Białorusi. Kongres otworzył prezes Centralnego Komitetu p. Moraczewski. Do Prezydium zostali wybrani: pp. Czajor, Diamand, Kłuszyński, Szczerkowski i Misiulek. Imieniem miasta powitał kongres prezydent Łodzi Rzewski. Potem nastąpiły przemówienia powitalne przedstawicieli związków zawodowych i kooperatyw.

GORKIJ JEDZIE PO POMOC DO BERLINA.

Nauen. (PAT.) Maksym Gorkij przybywa w najbliższych dniach do Berlina, aby pertraktować z rządem niemieckim w sprawie pomocy dla Rosji. Odezwa, jaką Gorkij wystosował do Hauptmanna, ten ostatni przesłał rządowi niemieckiemu, który wyraził gotowość przyjsia Rosji z pomocą. Na początek planowana jest akcja niemieckiego Czerwonego Krzyża i niemieckich Komitetów ratunkowych.

WALKA Z KOMUNIZMEM W JUGOSŁAWJI.

Serajewo. (PAT.) Wczoraj popołudniu odbyło się tu wielkie zgromadzenie protestujące obywateli serajewskich bez różnicy wyznania i narodowości przeciw aktom terroru komunistycznego. Obywatele wyrazili gotowość udzielania wszelkiej pomocy władzom w walce przeciw komunistom. Następnie ruszył pochód złożony z kilku tysięcy ludzi przed starostwo, gdzie przemawiało kilku posłów. Namieśnikowi wnieziono rezolucję a następnie manifestanci rozeszli się w spokoiu.

ZERWANIE ROKOWAŃ WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKICH.

Belgrad. (PAT.) Rokowania włosko-jugosłowiańskie z powodu znacznej różnicy zdań między przedstawicielami obu państw zostały zerwane.

P. HOTOWEC W POZNANIU.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczorem wyjechał do Poznania czesko-słowacki minister p. Hotowec Śląsku.

— Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 17 w salach resursy obywatelskiej odbył się podwieczorek wydany przez sfery gospolroczne na cześć przebywającego w Warszawie czeskiego ministra handlu zagr. Hotoweca, przy współudziale czeskiego posła w Warszawie.

MIL JONÓWKI.

Warszawa. (PAT.) Wygrana padła na Nr. 0168375 milionów.

— Warszawa. (PAT.) Od 30 bm. do 3 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie wielki zjazd delegatów związku zawodowego pracowników kolejowych Rzp. Polskiej. ZZK. jest najliczniejszą organizacją kolejarską, gdyż liczy przeszło 90.000 członków.

— Wiedeń. (PAT.) „W. Allg. Ztg.” donosi, że rząd austriacki zwrócił się do rządu szwajcarskiego z zapytaniem, czy były ces. Karol istotnie opuścił Szwajcarię.

— Gdańsk. (PAT.) Z Berlina donoszą: Ambasadore francuski w Berlinie otrzymał wczoraj odpowiedź niemiecką na notę Brianda w sprawie wysłania posłów na G. Śląsk.

N A D E S Ł A N E.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

ZAKŁAD BUDOWY
Wodociągów i Pomp
ANTONI KUNZ sp. z o. o. odp.
 Lwów,
 ul. Leona Sapiehy L. 57. parter
 przyjmuje zlecenia w zakresie dzia-
 łania wchodzące.
 20m
 Pompy transmisyjne i parowe dla fabryk,
 hydrauliczne barany i wiatrakł ekładom.

Wiece manifestacyjne pracowników państwowych.

Wczoraj, tj. w sobotę popołudniu w lokalu kuchni urzędniczej w Pasażu Mikołajskiego odbył się wiec manifestacyjny pracowników państwowych wszystkich dykasterji. Sala nie mogła pomieścić tak licznych uczestników, przybyłych na wiec, zwołany przez Stałą Delegację prac. państw., by podnieść silny głos w sprawach najżywnotniejszych.

Na wiec przybył jedyny poseł dr. E. Adam, witany oklaskami przez zebranych.

Wiec zajął przewodniczący Stałej Delegacji rektor Dzieślewski, przedstawiając w krótkich słowach sprawę, jakie na wiecu tym mają być omawiane. Powitał posła hr. Adama i wyraził podziękowanie tej części prasy, która w zrozumieniu doniosłości sprawy popiera słuszne żądania pracowników państw.

Następnie zebranie przez aklamację powołało do prezydium wiecu pp. r. Dzieślewskiego, Podwyszyńskiego z Przemyśla, Bylczynskiego i Orzecha. Funkcje sekretarzy pełnili pp. Bratkowski i Knapik.

Radca Potencki, jako referent, w treściwym referacie umotywował wszystkie żądania zawarte w rezolucjach, które następnie odczytał. Najdobitniej jednak podkreślił nędzę urzędniczą, która dziś już stała się przysłowiową. Urzędnik ucziwy ginie z głodu, a tylko pewna rzesza żyje dostatnio kosztem innych. (Głosy: „Puzap! Uza! Konsumy!“). W końcu wezwał ogół pracowników państw., by, zrozumiał, iż powinien się więcej interesować sprawami swojemi, a przez to udzielił poparcia Stałej Delegacji, by sprawy te zostały poważnie załatwione.

P. Piątek wezwał zebranych, by manifestacyjnie, a więc bez dyskusji rezolucje odczytane przyjęto, co też zebranie uczyniło.

Rezolucje te brzmią:

I. Ogólny wiec manifestacyjny pracowników państwowych oświadcza dobitnie i z całą stanowczością, że co do ustawy o państwowej służbie cywilnej, której rychło uchwalenie i wprowadzenie w życie leży w interesie Państwa, ogół pracowników państwowych żąda:

a) ażeby obok normalnego awansu etatowego wprowadzono awans czasowy;

b) ażeby zasada jawnej kwalifikacji z możliwością obrony była w ustawie bezwzględnie przeprowadzona;

c) ażeby w razie przyznania pierwszej grupie, czy też kategorii urzędniczej, VIII. stopnia jako początkowego, IX. stopnia zaś dla praktykantów, przyznano następnym grupom, tj. II. i III. bezpośrednio niższe stopnie, tj. IX. i X., jako początkowe i odpowiednio stopnie dla praktykantów;

d) ażeby ustawowo zabezpieczono w paragr. 18 wejście w skład komisji osobowych — członków wybranych z grona interesowanych gremiów;

e) ażeby w ustawie o państwowej służbie cywilnej w niższym nie ograniczano praw obywatelskich pracowników państwowych.

II. Wiece uznaje jak najrychlejsze wprowadzenie sprawiedliwej ustawy emerytalnej, jako bezwzględną konieczność i żąda stanowczo, ażeby ustawa ta zawierała następujące postanowienia:

a) prawo przejścia na emeryturę dla wszystkich bez wyjątku pracowników państwowych po wysłużeniu pełnych 35 lat bez względu na wiek, tj. bez wyjątku 60 roku życia;

b) przyznanie tego prawa bez żadnego procentowego ograniczenia, co do czasu wysługi w Państwie Polskiem wszystkim pracownikom państwowym, którzy przeszli z b. państw zaborczych do służby polskiej;

c) zupełne zrównanie dawnego typu emerytów, wdów i sierót po pracownikach państwowych pod względem pensji emerytalnych z pensjonistami, wdowami i sierotami Państwa Polskiego;

d) unormowanie dodatku drożyznianego do emerytur ściśle wedle stanu rodzinnego oraz klasy mieszkaniowej;

e) ustalenie wymiaru pełnej emerytury bez względu na czas służby pracownikom państwowym, którzy stali się niezdolnymi do pracy wskutek nieszcześliwego wypadku z powodu lub w czasie pełnienia obowiązków służbowych i odpowiedniego traktowania wdów i sierót po nich;

f) ustalenie wymiaru pełnej emerytury pracowni-

kom państwowym po upływie 5 lat służby, którzy stali się niezdolnymi do pracy wskutek paraliżu, utraty wzroku, pomieszczenia zmysłów, lub gruźlicy, nie mającym zaś pełnych 5 lat służby, dołączanie przy wymiarze uposażenia emerytalnego 10 lat do czasu faktycznej wysługi.

III. Odnośnie do przygotowanego już w druku, sprawozdania komisji administracyjnej dotyczącego projektu ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem. Wiece przedstawił szereg dłuższych żądań.

IV. Wiece podnosi z całym naciskiem, że obecne uposażenie pracowników państwowych wraz z dotychczasowymi zasiłkami nie wystarcza na najpiętszą egzystencję życiową, krzywdzi bezліśnie całą warstwę społeczną z dotkliwą szkodą dla Państwa, skazując ją na ostatnią nędzę i zdemoralizowanie, że galsze trwanie bierności w tym względzie i stosowanie półśrodków jest niemożliwe, i że odpowiedziałność za wywołane faktami takimi jak głód i chłód, ustanie wszelkiej pracy państwowej obciążą jedynie narodowe czynniki, jeśli bezzwłocznie nie przystąpią do zastosoowania uposażeń pracowników państwowych do koniecznych wymogów życia.

Wiece żąda z całą świadomością możliwości i najwyższego po temu czasu:

a) bezzwłocznej rewizji ustawy o uposażeniu i przydziału do stopni służbowych oraz zupełnej unifikacji pod tym względem wszystkich pracowników państwowych Rzeczypospolitej, a zanim to nastąpi,

b) natychmiastowego przyznania takich dodatków do płac, któreby ściśle były zastosoowane do cen targowych i wartości waluty i chroniły pracowników państwowych i ich rodziny od dzisiejszego powolnego zamierania nawet przy korzystaniu z dobroczynności publicznej (pomoc amerykańskiej);

c) uzasadnionego tą samą, a nawet większą drożyzną, zrównania pod względem poboru dodatku drożyznianego wraz z dodatkami najzwyczajnym w wysokości 1/5 Lwowa i Krakowa z Warszawą i Łodzią i usunięcia w ten sposób uprzywilejowania tych miejscowości z rażąca wprost krzywdą Małopolski;

d) zniesienia niesprawiedliwego już dzisiaj podziału miejsc służbowych na płaszczystość tylko trzech klas miejscowości do wymiaru dodatku drożyznianego.

V. Wiece wyraża niezłomne przekonanie, że sprawy pracowników państwowych w interesie Państwa muszą być traktowane jako sprawy pierwszorzędnej wagi i konieczności państwowej, a ustawy odnośnie cechować musi bezwzględna sprawiedliwość, jeśli mają zadowolić ogół pracowników państwowych i nie powodować ponownych dążeń do zmiany dopiero wprowadzić się mających ustaw, nie uwzględniających ich minimalnych życzeń.

Wiece wzywa wysoki Rząd, ażeby w interesie Państwa porzucił twarde stanowisko nieprzejednane odnośnie do swoich przedłożeń i uwzględnił także życzenia wypowiedziane w odpowiedni sposób przez pracowników państwowych zważywszy, że zadowolenie tychże jest podstawą i siłą Państwa i zapewne nie jego trwałego rozwoju zależy bezwzględnie od chętniej współpracy wszystkich pracowników państw.

Przyczem Wiece domaga się od Pana Ministra Skarbu, ażeby systemu oszczędności w gospodarce państwowej nie stosował jaskrawie wyłącznie do przedłożeń dotyczących pracowników państwowych, uznając wydatki z tem połączone, jako nieodzowne konieczne i nieuniknione.

Z kolei rozpoczęła się dyskusja ogólna.

Głos zabrał p. Połakowski. Wspomnił o wysiłku chłopów, o zrozumieniu interesów swych u robotników, a wreszcie o bierności urzędników, którzy pozwalają się obdzierać ze skóry, lecz winą w tem samych urzędników, którzy nie są silnie zorganizowani. W odpowiedniej rezolucji wzywa mowca do organizacji i wspólnej pracy.

Witany oklaskami, przemówił poseł hr. Adam. W mowie swej przedstawił przebieg obrad w komisji administracyjnej i budżetowo-skarbowej nad sprawami poruszonymi w rezolucji. Wyraził uznanie dla urzędników małopolskich, którzy cierpliwie znoszą niedomagania i pracują wydatnie rozrzuceni po całej Polsce, ośiarowując swe siły, jako najlepiej wyrobieni do wprowadzenia w ruch całej państwowej machiny. Poseł dr. Adam przyrzekł poparcie rezolucji, lecz muszą one być poparte przez ogół pracowników państwowych zrzeszonych w jednej ogólnej, lecz zupełnie bezstronnej organizacji, a wtedy wierzy w ich skutek.

Del. Baziak ze Złoczowa wytknił brak organizacji pracowników na prowincji i wezwał Stałą Delegację by zajęła się prowincją.

Radca Gelbard wygłosił długą mowę, w której ujął cały szereg cierpień, braków i głodu rzesz urzędników. Mowa ta choć wygłoszona z ośmą dozą humoru, była jedną wielką skargą. Mowca wyraził ubolewanie, że posłowie lwowscy z wyjątkiem p. Adama, nie przybyli na wiec, czem dał dowód, że sprawami urzędniczymi się nie interesują, ale i urzędnicy zapamiętać to powinni przy nadchodzących wyborach.

P. Gelbard zwrócił się do prasy z prośbą o poparcie żądań urzędniczych, a dalej przedstawił skrajną wprost nędzę emerytów, o których Rząd prawie się nie troszczy. Mówiąc o podwyższeniu u młodziaka, do-

szedł p. G. do wniosku, że „można to nędzę, młodziak to rozpacz, a iloczyn — to katastrofa. Wiece ta dalej być nie może.

P. Orzech przemawiał imieniem pracowników niższej kategorii.

Dalej przemawiali pp.: Słowik ze Sokala, Wierzbicka imieniem kobiet, Wojtowicz z Kołomyi, Stolarzski z Ropczyce, Liśnikowski, Roslender z Przemyśla, Biliński, Lomnicki, Łukasiewicz imieniem Związku Narodowego kolej, robotnik kol. Fruczek, Zundak z Kłusza, wreszcie referent i Leśnikowski.

Uchwalono wysłać do Warszawy delegację z rezolucjami.

Nadto wysłano do prez. min. Włosa telegram którego treścią jest, że o ile jaknajrychlejsze nie nastąpi uregulowanie uposażenia pracowników państw. umożliwiającego egzystencję, by żony ich i dzieci nie ginęły z głodu, chwycąc się ostatecznych środków chęćby nielegalnych.

Delegacji polecono, by wróciła z odpowiedzią definitywną.

Na tem wiec po 5 godzinach obrad zakończono.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 23 lipca.

MAŁY TEATR MIEJSKI (ul. Gródecka L. 2 b):

Niedziela 24 bm. „Ciepki owoc“, komedia w 3 aktach R. Bracco. Zespół warszawski.

— **APOLLO**, Peer Gynt, Arcydzieło Ibsena. Dramat w 4 aktach z prologiem.

— **Uroczyste wręczenie odznak pamiątkowych** obrońcom Lwowa, walczącym w listopadzie 1918 na odniku Zamarsztynowskim, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 10-tej przed południem obok kościołka w Zamarsztynowie.

— **Wiece obywatelski**, urządzony starym Związku Org. narodowych odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali Sokala - Macierzy. W programie: 1. Uchodźcy z Zbrucza a drożyzna; 2. Sprawa walutowa i mieszkaniowa; 3. Rezolucje. — Wstęp wolny dla członków organizacji narodowych i wszystkich polskich Towarzystw za okazaniem legitymacji. Ze względu na ważność sprawy jak najliczniejszy udział wszystkich warstw społeczeństwa polskiego pożądanym. — **Związek Organizacji narodowych we Lwowie**.

Z Rady miejskiej.

TRZECI TEATR WE LWOWIE.

Zwołane na wczoraj godz. 7 wieczór posiedzenie Rady m. jako dalszy ciąg posiedzenia czwartkowego rozpoczęło się około godz. 8 skoro tylko zebrał się do stateczny komplet radnych.

Przewodniczył wicepr. dr. Stahl.

R. Rawski wspomnił o braku kurtyny żelaznej w Colosseum, co może narazić ginie, jako dzierżawcę na kłopoty i odpowiedzialność w razie pożaru lub gdyby władze zamknęły salę. Domagał się bogatego uposażenia sceny, na której ma być grywana operetka, która tego koniecznie wymaga, a więc efektów świetlnych dekoracji itp. Wytknął nieścisłość w obliczeniach referenta, a to z powodu tego, iż nie liczono się z koniecznością sprawienia nowych dekoracji, gdyż z teatru wielkiego użyć się nie dała z powodu różnicy w wymiarze scen. Poruszył myśl czy nie lepiej byłoby kupić gmach Colosseum. Dalej wyraził obawę, czy przedstawienia w Colosseum będą miały taką frekwencję, jak to obliczono, a w końcu przestrzegał przed deficytem z tego powodu.

Wicepr. Chlamtacz w dłuższej mowie wyjaśnił tok sprawy III. teatru w komisjach teatralnej i finansowej, gdzie sprawę tę rozpatrzono jaknajdokładniej i dopiero wówczas przystąpiono do pert. aktacji. Lwów posiada teatr, który jest unikatem, gdyż mieszczą się w nim dramat, opera, operetka, balet itd., a więc nie można należeć wywyższać się pracowników, gdyż teatr jest za ciasny, a jeden dzień drugiemu przeszkadza. Cyframi popierał mowca twierdzenie, że 100-procentowa podwyżka cen biletów w teatrze wielkim nie pokryje niedoborów, a gdy nastąpi rozdział na trzy sceny wówczas finanse się uregulują. Dalej zbijał mowca twierdzenia i powątpiewania oponentów. Co do kurtyny żelaznej to nie było jej w Colosseum przez lat 20, a zresztą uczynił się wszystko by zapewnić bezpieczeństwo publiczności. Teatr w ręku miasta jest instrumentem, którego z ręki wypuścić nie można — jak to podnoszono w dyskusji, by go wydzierżawić — samą dą płynęła w najkrytyczniejszych dniach otucha dla mieszkanców miasta, bo teatr grał, nawet gdy bolszewicy byli pod rogatkami. Teatr trzeba ma być specjalnie teatrem popularnym a nie operetkowym, a teatru takiego miasto koniecznie potrzebuje. Apelem o przyjęcie wniosku komisji i zakończenie swą mowę.

Referent r. Schneider odczytał jeszcze raz wniosek komisji, poczem Rada miejska przyjęła je. Przeciwno głosowało 3 radnych.

Wnioski wyłożone w czasie dyskusji, jak podwyższenie kredytu na adaptację, przedłużenie dzierżawy na lat 3 itd. odesłano do komisji.

Posiedzenie zamknięte o godzinie 9.

A więc mamy trzeci teatr we Lwowie i dobrze się stało. Mamy nadzieję, że spełni on swoje zadanie. Lecz gdy na Radzie m. nie podniesiono jednej ważnej sprawy, czynimy to w tym miejscu. Jestto sprawa do stepu do Coloszeum. Znanym jest kośćcem bruk, błoto lub proch, dziury w chodnikach, wyboje w gościńcu, szeregi straganów, wózków i drążkarzy — a to wszystko czyni dostęp bardzo niemiłym i utrudnionym. To trzeba natychmiast usunąć, uporządkować, naprawić, aby z chwałą otwarciu teatru dostęp umożliwić. To należy do Magistratu i mamy nadzieję uskutecznione zostanie.

Usiłowany mord rabunkowy przy ul. Kochanowskiego.

Pod 1. 20 przy ul. Kochanowskiego na rogu ulicy Kampania prowadził mały handel korzenny p. Karolina Jakubowska, lat 37 licząca wdowa i ona to omal nie padła ofiarą z ręki mordercy-rabusia.

Wczoraj po południu podczas przerwy obiadowej p. Jakubowska zmywała w sklepie podłogę, przyczem drzwi były zamknięte. Gdy po godzinie 2-giej wyszła ze sklepu i wylała wodę, wszedł za nią jakiś żołnierz i zażądał zapalek. P. Jak. powiedziała mu, że zapalek nie sprzedaje i że teraz sklep zamknięty. Żołnierz nie wyszedł jednak natychmiast, lecz w chwili, gdy p. J. stawiała naczynie na ziemi i pochylała się, ugodził ją trzykrotnie półmetrowym piłnikiem trójkątnym w głowę. Napadnięta padła na ziemię i poczęła wołać o pomoc. Usłyszał to ktoś pod sklepem i zakrzyknął, więc bandyta wybiegł ze sklepu i począł uciekać w ulicę Kochanowskiego.

W tym samym domu mieszka post. pol. Kazimierz Orłowicz (Nr. 562) który spoczywał po służbie w domu a nie był ubrany w mundur. — Usłyszałszy krzyk „gwałtu! mordują!“ począł przez okno sygnalizować gwizdawką. Sygnał alarmowy usłyszał posterunkowy policji Karol Kosmowski (Nr. 3376), nadbiegł w samą porę i puścił się za uciekającym. Tymczasem uciekał się Orłowicz i pobiegł też za bandytą, który dotarłszy do domu l. 46 wpadł do wnętrza. Obaj policjanci z dobytymi rewolwerami przeszukali dom i znaleźli bandytę pod strychem udającego, że coś tam majstruje; ujęli go zakuli w kajdany i sprow-

wadzili na miejsce czynu, gdzie go poznano jako mordercę.

Jeden z policjantów odwiedził p. J. na stację ratunkową, gdzie stwierdzono przecięcie małżowiny ucha, ranę na kości ciemieniowej i skroniowej. Rany są tego rodzaju, że cudem nazwać można, iż J. nie została zabita na miejscu. Po opatrzeniu odwieziono ranną na Łyczaków do mieszkania.

Drugi posterunkowy oświadczył bandytę na inspekcję. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim nóż składany 30 cm. długości, który wraz z piłnikiem najlepiej świadczy, w jakim celu osobnik ten w ten sposób się uzbroił. Bandyta przesłuchiwany, zeznał, że nazywa się Józef Konewski, pochodzi ze Stanisławowa i jest dezertorem z 45 pp., a w niedzielę przybył do Lwowa i cował na kolej. Twierdził dalej, że do mordu namówił go drugi dezertier podając, że w kasie będzie 40.000 mk. (a było tylko 400 mk.) i dlatego poszli obaj, lecz tamten zdołał uciec.

Na razie zatrzymano go w areszcie policyjnym, a gdy się ołaje, że jest wojskowym, oddany zostanie sądowi wojskowemu. Za stolikiem jego szuka policja.

Usiłowany ten mord — to straszna ilustracja deprawacji wojną spowodowanej i stosunków bezpieczeństwa we Lwowie, gdzie rozmnożyła się masa złodzieji przygotowanych na wszystko, byle zdobyć cudze mienie.

Kronika sportowa.

Uniwersytet—Politechnika. Lwowski Okręgowy Związek Piłki nożnej chcąc wskazać tradycje przed wojenne, postanowił w ciągu najbliższych dni urządzić zawody w piłce nożnej pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi dwu naszych najwyższych uczelni, tj. Uniwersytetu i Politechniki. Zawody te urządzane przed wojną, spotykały się zawsze z niebywałym zainteresowaniem i liczną frekwencją lwowskiej publiczności. Zainteresowanie to chociaż niewątpliwie wielkie, niedorównywało jednak i prawdopodobnie nie prędko dorówna zainteresowaniu się, jaktemi podobne spotkania cieszą za granicą a zwłaszcza w Anglii, będącej jak wiadomo kolebką a zarazem przodowniczką sportu piłki nożnej. Zawodom tym przypada rok rocznie wielotysięczne tłumy doborowej publiczności, przywożonej na miejsce spotkania specjalnymi pociągami ze wszystkich stron kraju. Nie mogąc wprowadzić nawet na długie jeszcze lata rokować nadziei podobnego rozkwitu sportu piłki

nożnej u nas, przypuszczamy, że wskrzeszenie zawodów Uniwersytet—Politechnika spotka się zarówno ze strony publiczności, jak i ze strony klubów sportowych z należytym zrozumieniem i zainteresowaniem się. Skład drużyn, w których wezmą udział najlepší gracze „Pogoni“, „Czarnych“, „Lechii“ i Z. K. S. podamy wkrótce.

Powrót zapasnika polskiego z niewoli. Wrócił nie dawno z długiej niewoli rosyjskiej znany światowy ciamplon Polski Lwówianin Polak, Władysław Maksymiak, walczący jeszcze przed wojną z wielkiem powodzeniem we Lwowie w cyrku „Lipota“ a później o mistrzostwo w „Pałacu Sportowym“. P. Maksymiak zamierza w krótkim czasie wystąpić na pierwszorzędem tournee zapasniczym w Polsce.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 23 lipca 1921.

Listy zastawne 4 1/2% ziemskie 275 277 5 279 274, 5% om. Warszawy 400— 405— 407 398. Walut. Dolarzy Stanów Zjedn. 1920— 1912—, kanadyjskie 0000— 0000—, Lei rumuńskie 00 0 00—, Franki francuskie 000 00 000 00.

Dewizy. Berlin 00 00 00 0, Gdańsk — — — —, Paryż 000— 000 0, Londyn 0000 0000, Budapeszt 0 0 0 0, Wiedeń — — — —.

Akcje. Warszaw. Tow. fabr. cukru 12800 13000, Warsz. Tow. kopali. węgla I—II 00000 16000, Lilpop, Rauch i Lowenst. I—II, 3325 3300, Rudzki i Ska 23700 00000, Starchowice I—II 6900 6800 6885, L. J. Borkowski I—VI 1500 1525, Bracia Jabłkowsky I—V 1250 1150—, Firlej z r. 1921 — — — —, Warsz. Tow. Handlu i Żegl. I—III 2075 2000, Żyrardów — — — —, — — — —, Bank Małopolski — — — —, Ostrowieckie Zakłady 8100 8050, Polskie Tow. Handlowe — — — —, Polsk. nafta I—III 2050 2150, Żegluga polska — — — —, Przemysł drzewny 1425 0—, Zawiercie 38000 385000, Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I—III 725— — —.

Gdańsk. (PAT.) W ubiegłym tygodniu przybyło do portu tutejszego ogółem 49 okrętów, w tem: 12 pasażerskich, 8 pasażersko-towarowych, 7 towarowych, 2 z mąką, 1 z drzewem, 2 ze śledziami, 2 z węgiem i jeden z cementem. W tym samym czasie, opuściło port gdański 62 okręty w tem: 18 pustych, 16 pasażerskich, 4 pasażersko-towarowych, 11 towarowych, 2 z cukrem, 8 z drzewem, 7 z cementem.

Gdańsk. (PAT.) Z powodu groźby właścicieli cegielni w Gdańsku, że zamkną przedsiębiorstwa, senat gdański cofnął zezwolenie na import cegły z Polski do Gdańska.

CENY OGŁOSZEŃ:
Miejscowych i z miejscowych za 1 wiersz nonp., w ogłoszeniach 10 Mk., Za 1 wiersz w nadesł., nekrolog 30 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 60 Mk.

OGŁOSZENIA.

CENY OGŁOSZEŃ:
Po kronice 50 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 4 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego. — Ogłoszenia w porannem wydaniu o 50% droższe.

Szanownych Akcjonariuszów Banku Kupiectwa Polskiego
prosimy o bezzwłoczne złożenie swych akcji celem zamiany na akcje Banku Handlowego w Poznaniu. Wymianę akcji przyjmują Oddziały: we Lwowie (ul. Halicka 19), w Stanisławowie, w Sanoku, w Krakowie, w Drohobyczu, w Borysławiu, Dębicy, Śniatynie, Przemyślu, Jarosławiu.

3225

Polski Bank Handlowy dawniej Bank Handlowy w Poznaniu.

L. 7078/21.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1921.

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że

TEGOROCZNY

JARMARK ŚW. ANNY

rozpocznie się we wtorek dnia 26 lipca i trwać będzie na konie przez trzy dni

zaś na towary bławatne, konfekcje i in. do dnia 2 sierpnia b. r.

O przydział miejsc na targu należy zwracać się pisemnie lub ustnie do miejscowego biura targowego (budynek Magistratu biuro Nr. 7).

Zarząd miasta zaznacza, że wobec bliskiego otwarcia granicy rosyjskiej dla handlu, zainteresowanie dla jarmarku jest bardzo wielkie. Leży tedy w interesie firm zamiejscowych, by jaknajspieszniej zapewniły sobie odpowiednie miejsca, w ostatniej bowiem chwili Zarząd miasta nie będzie w możności życzeniom interesentów zadość uczynić.

3292

Rządowy Komisarz miasta:
Dr. Włodzimierz Lenkiewicz.

Z dziejów kampanji żydowskiej przeciw Polsce.

Sir Stuart M. Samuel
o pogromach

w Polsce.

Sprawozdanie Komisji wysłanej do Polski przez Sekretarza Stanu dla spraw zagranicznych W. Brytanji.

Cena 10 Mk.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego“ Zimorowicza 11—15.

Prenumeratę
na
„Słowo Polskie“
przyjmuje
Administracja „Słowa Polskiego“
Lwów, Zimorowicza, 11—15.

Eukiernia

Zalewskiego, Akademicka 22, Lwów, — poszukuje stałego dostawcy masła deserowego. 3241

Poszukuje dla syna z 3 klasy gimnazjalnej osobnego pokoju z utrzymaniem u rodziny bezdzietnej w okolicy ul. Mikołaja. Wynagrodzenie pieniędzmi lub naturaliami. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Reimenów op. Rudanice (powiat Lwów). 3252

Poszukuje się dwóch biegłych stenografów do prowadzenia protokołu całodzennych obrad w dniach 26 i 27 lipca. Zgłoszenia bezzwłocznie do krajowego Towarzystwa nafiowego ul. Akademicka 5, II. p. w niedzielę od 11—12 w połudn. w poniedziałek od 7—8 wieczorem. 3222

Wykazy podatku dochodowego

w dwóch formatach, na większą i mniejszą liczbę osób, są do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego“.

Prenumeratę
na „Słowo Polskie“
przyjmuje

Administracja „Słowa Polskiego“

Lwów, ul. Zimorowicza 11—15.